

# Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 132. Telefon № 32.

**CENY PRENUMERACY:**

W Łodzi z odnośnieniem do domu miesięcznie mk. 5,50  
Z przesyłką pocztową „ 6,40  
Z Warszawy i z biur ogłoszeniowych warszawskich

Cena pojedynczego numeru 25 fenigów.

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór, w niedziele i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie. Redaktor przyjmuje od 6 do 7.

**OGŁOSZENIA:** Nadesłane przed tekstem mk. 2.— i w tekście nad telegramami—mk. 2.— Reklamy po tekście (4 szp.) — mk. 2,25 Nekrologia (4 s. pait.) mk. 1,50. Zwyczajne ogłoszenia (8 szp.) — 1.— Drobne ogłoszenia 15fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej mk. 1,50. Ogłoszenia zamiejscowe 10 proc. drożej.

ogłoszenia dla „Straży Polskiej“ przyjmuje wyłącznie **Centralne biuro ogłoszeniowe Związku prasy prowincjonalnej** — Zgoda № 1 w Warszawie.

**Teatr Polski**

Dzielnia 18, poddyrekcja: Fr. Rychłowski-go.

Wtorek 21 października  
Na dochód samopomocy Gimn. Tow. „Oświata“  
**„Podpory społeczeństwa“**  
Sztuka w 4 aktach H. Ibsena.

Sroda, 22 października r. b.

**Miss Hobbs**


Komedja w 4 akt. K. Jerome'a.

W czwartek, dnia 23 października  
Występ Laury Dunin.

**Dzień zaduszny**

Sztuka w 3 akt. H. Hejermanna'a.

**Casino**

Dziś i dni następnych!  Dziś i dni następnych!

## OJCIEC SERGIJUSZ TOŁSTOJA

Początek przedstawień punktualnie o godz. 3, 5, 7 i 9-ej.

Passeportout nieważnie.

# Kapitulacja Kronsztadtu.

# Petersburg w rękach wojsk Judenicza.

# Polska rokuje w sprawie granic z Denikinem.

# Niemcy kolonizują Rosję u bram Polski.

# Aresztowanie przywódców komunistów warszawskich

**Plany m. Łodzi**

są do nabycia  
w Drukarni i Hurtowym  
Składzie Papieru  
**A. J. Ostrowskiego**  
Łódź, ul. Piotrkowska 55.  
Telefon 854.

**Odwołanie.**

Wskutek notatki w kronice 2 numerze „Wolnej Myśli“ pod tyt. „Paskarz w codzich piórkach“, po zasięgnięciu rzeczowych informacji o panu Janie Placku, o imię prawdziwsze czuję się zmuszonym odwołać wszelkie zarzuty, przeciwko niemu tamże zamieszczone, ponieważ udzielił mi zostały, aczkolwiek ze źródła poważnego, lecz od konkurenta na polu zegarmistrzostwa. Polecając na powadze informatora, pana Wójciszki, długoletniego zegarmistrza, wystąpiłem przeciwko używaniu w ogłoszeniach przez p. Placka miana najpierwszego polskiego sklepu zegarmistrzowsko-jubilerskiego, lecz niestety okazuje się, iż poza pracownikami jubilerskimi Debowskiego i Kempfiego, sklepu jubilerskiego polskiego w Łodzi dotąd nie było. A żydowskich sklepów złotniczych jest z górą setka. Wobec tego iż p. Jan Placek wystąpił jako konkurent żydów przy licytacjach lombardowych i jako konkurent żydów złotników, dających dostarczających obrączek do poświęcenia, przeto tego rodzaju nowa płacówka powinna spaść ze strony polskiej nie zaś konkurencyjną, lecz poparcie. Poza tym otrzymałem od zarządu obalukiego kota Polskiej Macierzy Szkolnej, Tow. im. Paderewskiego, oraz wielu obywateli bałuckich zaświadczenie, iż p. Jan Placek nie wspólnego ma z żydami i pajakami lombardowemi żydami, a mając nabytego na konkurencji z żydami, używa na polskie cele społeczne i oświatowe. Redaktor „Wolnej Myśli“.

Edmund Kaborczyński.

**Restauracja i Kawiarnia przy Teatrze Polskim i sali Koncertowej**  
Dzielnia 18.

Najpiękniejszy lokal po odnowieniu jest prowadzony pod kierunkiem S. Palejowskiego. Wydaje onjady od 1-ej do 4-ej kolacje a la carte ceny bardzo przystępne znane najlepsze piwo pilzeńskie. Przyjmuje zamówienia. Rendez-vous najlepszej publiczności. Codziennie koncert. Polecam się.

Zarząd.

Restauracja i Kawiarnia Dzielnia 18. Przy Teatrze Polskim, Dzielnia 18.

**Kultura Stolicy.**

Szumnie to brzmi: Warszawa — stolica Polski. W granicy rzeczy stolica ta to małe, około czterysta tysięcy liczące miasto, o ile jest polskie. Tuż obok Warszawy polskiej istnieje i rozwija się druga Warszawa — żydowska z taką samą mniej więcej liczbą ludności, Warszawa obca i wręcz wroga wszystkiemu, co polskie, a bogata, butna i prowokacyjna. Ta druga Warszawa niepomiarnie na wojnie i na nieszczęściach oraz trudnościach polskiego życia wzbudziła wytworzyła już liczną i nadzwyczaj ruchliwą (z rasy swej) inteligencję, która pod maską polskości wszędzie się w życie wciśka, a łokciami i bezczelnością wrodzoną drogę sobie torując, wszędzie piętno swoje wyciska.

Już pobieżne na stolicę spojrzenie zmusza do zapytania, czy jest — to miasto polskie, czy żydowskie. Na ulicach w ogradach, w kawiarniach i teatrach pełno

żydów. Nie mówię tu o dzielnicach żydowskich, gdzie polskich niema wcale (z wyjątkiem policjantów i stróżów). Mówię tylko o dzielnicy polskiej. Ta obecnie jest już na ogół żydowska. Przy bliższym poznaniu życia kulturalnego Warszawy obecność żydów i ich wpływy występują jeszcze jaskrawiej. Wpływa prasa w większości swej jest żydowska, jakkolwiek po polsku drukowana i bardzo i bardzo polskich nazw używająca (np. „Gazeta Polska“). Najlepszy teatr jest w rękach żydów i dlatego właśnie nazywa się „Teatr Polski“.

Pod względem architektonicznym w ostatnim pięćdziesięcioleciu miasto budowali żydzi (w stylu „Sruł-Barok“ i „Możesz-Renesans“). Muzyka pozostaje nadal w rękach żydowskich. Ruch księgarski w znacznym stopniu uzależniony od żydów. W literaturze pięknej i w teatrach roi się od utworów żydowskich. Kinematografy w dziewięciu dziesiątych żydowskie. Także kabarety. W malarstwie, rzeźbie żydzi otrzynają od Ministerjum Kultury i Sztuki

subsydia, zakupy i nagrody. W szkołach, w uniwersytecie większość żydów

Zwracam uwagę, że nie biorę tu pod uwagę namiętnego ruchu szerzonego żydowskiego, lecz tylko ten, który się pod polską podszycia. Jest to ruch wybitnie prowokacyjny, celowo dążący do tego, aby kulturę polską osłabić, wynaturzyć, poniżyć i ośmieszyć. Tak zwana dekadencja w sztukach pięknych, jak np. futurizm, przez żydów głównie jest szerzona i reklamowana.

Wobec takiego stanu rzeczy w pierwszym roku niepodległości jednoczącej się Polski naturalnym odruchem inteligencji polskiej stało się dążenie do unarodowienia kultury. Filosemityzm i abnegacja narodowościowa inteligencji warszawskiej w sposób widoczny przyjął. Zaczynamy rozumieć, że narody wrogie walczą ze sobą nie tylko łokciami i mieczem (nie mówiąc już o mieczu), ale i duchem, kulturą. Zaczynamy rozumieć, że naród żywotny sam własną musi tworzyć kulturę, że go w tej pracy nikt inny zastąpić nie może, bo ów inny swoją nam tu zaszczerpi — niemiec niemiecka, a żyd żydowską, choćby ta z polską było ubrane

Stąd też za najpóźniejszy obecnie obraz kulturalnego życia polskiej Warszawy muszę uznać ruch świadomej polskości i przeciwstawienia się zachłanności żydowskiej.

Ruch ten zaczątkowy i jeszcze nieznaczny nie dla każdego, zwłaszcza z pośród przyjezdnych, może być widoczny. Trzeba czas dłuższy obracać się w stołecznym świecie umysłowym, aby go dostrzec. Ale zacząć się niewątpliwie i jaś go w rozwoju nic nie powstrzyma. Dopuszczali do tego sami żydzi stauowiskiem

swem politycznym tak dla Polski wrogim oraz różniemi łamiami Morgenthauów i Samuelów. Nawet najbardziej zdyktowane sfery inteligencji warszawskiej do najwyższego stopnia rozgoryczone są i oburzone na żydów. To im otwiera nareszcie oczy i na cichą działalność żydów w dziedzinie naszej sztuki i nauki.

Ale walka i praca czeka nas tu ogromna, bowiem znaczna ilość polskich artystów, dziennikarzy i uczonych wręcz od kapitałów żydowskich jest zależna: w zaciszu domów prywatnych oburzają się, ale czynem i publicznie mało kto wystąpić się odważy, bo natychmiast zostałby na bruku. Stąd też teatry nasze najbardziej polskie grają jeszcze utwory żydowskie, truciznę moralną siejące, wystawy plastyczne i rząd fortyfują jeszcze obrazy i rzeźby żydowskie i t. d.

Drugim znamienym objawem życia kulturalnego w roku bieżącym w Warszawie jest gruntowna przemiana t. zw. „publiczności” t. j. tych sfer, które mają na tę, aby popierać naukę i sztukę, które stać na bywanie w teatrze, kupowanie książek i dzieł sztuki i t. p. Publiczność ta — to nowa gwałtownie wzbogacająca warstwa paskarzów, która wyparła istniejącą, tak dziś zbledniętą inteligencję polską.

Nigdy przedtem na wystawach, w teatrach, w kawiarniach dawniej artystycznych nie widziałem takich, jak w tym roku i w tak wielkiej ilości „twarzy” (jeśli tak można się wyrazić) grubych, tępych i wstrętnych, takich łap czerwonych, takich „żydów” i „okazów” ludzkiego gatunku. A wszystko to ubrane „elegancko” i napudrowane obficie. To są właśnie współcześni nabywcy i odbiorcy sztuki i kultury, a w stolicy naszej jest aż nadto w oczy biący.

Inteligencja nasza nie zajmuje się lichymi spekulacjami ani strajkami, więc ledwo żyć może, a do teatru jeśli raz na rok pójdzie, to tak wysoko, że rzecz ani widzi ani słyszy. Uczciwi i utalentowani artyści, głębsi uczeni, ludzie kulturalni, studenci i t. d. giną z przepracowania zarobkowego, nie tworzą, a jeśli własnej pracy twórczej nie poświęcają — to giną z głodu. Suferność tej sfery w Warszawie jest zatrważająca. (Socjalizm postanowił na wóz Rosji pozbyć się inteligencji polskiej, żydowska jest zabezpieczona), a że nie można tu ludzi truć jak w Niemczech, więc nasz poczciwy robotnik do spółki z paskarzem zamysłił ją ogłodzić i doprowadzić do śmierci.

W takich warunkach kultura stolicy zanikła, oczywiście bo nie tylko na książkę, ale nawet na obiad skromny ledwie zdobyć się może. A niestety — bez obrotu nie można tworzyć kultury tak samo, jak bez ducha. Inteligencji naszej brak obiadu, robotnikowi i paskarzowi brak ducha, więc oto tymczasem kultura utknęła na granicy martwym. Neobcość, nienazwanie, albo paskarsko-robotnicza tandeta — oto kultura polskiej stolicy w tym roku odrodzenia.

Stanisław Plehkowski.

## Naczelnik Państwa w Krakowie.

Kraków, 20 października, (PAT). — Z teatru udał się Naczelnik Państwa około godz. 7 wieczorem do kasyna oficerskiego gdzie zebrał się bardzo licznie oficerowie legionowi przybyli z Krakowa, Warszawy, Lwowa i ze wszystkich frontów. Obecny był również gen. Haller i wielu legionistów inwalidów wojennych, także w ubraniach cywilnych. W okrzykach na cześć Naczelnika Państwa, Naczelnik przemówił w następujące słowa:

W dniu święta legionów pragnęłam być z Wami. Pragnęłam powiedzieć parę słów o tem co myślę o legionach. Legiony mają dwie strony życiowe. Jedną to ich ideaowe zasługi dla Ojczyzny, drugą to własne ich życie. Legiony nie tylko były idea i ofiarą, ale były także pięknym bujnym życiem. Był to niejako pocałunek żołnierza dla srożej kochanki, jaką jest wojna. Legioniści w wojnie się kochali, w burzy wojennej znajdowali odbicie swoich dusz burzliwych. Tem są legiony w historii naszych wojsk. Legioniści to nie tylko żołnierze, co w ciężkiej doli wzdychają do domu. Dom ich bowiem był tam gdzie grzmiała bitewna burza. Na tem polega ich piękno. Temu przypisać mają serdeczną wesołość, w której mieści się potęga legionów. Zrodziła się ona z Waszej własnej młodości. Z dążeń do niepodległości. Była protestem przeciw niewierze, przeciw poddaniu się losom. Pierwszy akt życia skończony. Legiony przesyła do historii legionów, jako takie już nie istnieją. Jesteśmy bowiem wszyscy już równi sobie. Niechże legioniści wnieśli do polskiego wojska to na czem polega ich piękno: ducha wojny, przywiązanie do rzemiosła żołnierskiego, szereg wesołość, poczucie służbowe w stosunku do wojny, które to poczucie odpowiada charakterowi narodowemu.

Z broni wysłuchali Naczelnika Państwa stojąc, a gdy skłony wnieśli trzykrotny krzyk na jego cześć. Następnie legioniści odśpiewali pieśni legionowe, Naczelnik zabawił krótką chwilę, a gdy następnie miał się udać do Grand Hotelu legioniści wzięli go na ręce i wśród owacyjnych okrzyków zaniesli do powozu. Podobnie na rękach wyniesiono generała Hallera i biskupa Baudarskiego.

Tam u wejścia powitał Naczelnika Państwa prezydent miasta Jan-Kanty Fedorowicz w otoczeniu przedstawicieli delegacji.

Z Grand Hotelu udał się Naczelnik Państwa na wieczornicę wydaną przez miasto w refektarzu klasztoru oo. Franciszkanów na cześć gości przybyłych z ziem plebiscytowych.

Następnie udał się Naczelnik Państwa do Sukiennic na rant wydany na jego cześć. Sale wypełnione były szczerze przedstawicielami ziemiaństwa, mieszczaństwa, włościan i robotników.

Naczelnik Państwa przeszedł przez szpaler w towarzystwie gen. Hallera i Henrysa i dłuższy czas zatrzymał się w jednej z sal gdzie rozmawiał z otoczeniem. Podczas cerkium rozmawiał naczelnik Państwa także z Karo em Stefanem Habsburgiem, który przybył z zięciem Hieronimem Radziwiłłem i z żoną swą Renatą. Naczelnik Państwa rozmawiał z wielu znajomymi i przedstawionymi sobie osobami. Zwrócił także uwagę na obrazy znane mu dawniej z Sukiennic, a ciwilę dłuższą zatrzymał się przed portretami marszałków sejmowych przywiezionymi ze Lwowa, gdzie ich w barbarzyński sposób ukraińcy uszkodzili w czasie swego najazdu.

Naczelnik Państwa zabawił na rancie przeszło godzinę poczem odjechał do swych apartamentów.

Rant przeciągnął się do późnej nocy.

**wszystkie szyby w domach powypadały.**

Berlin, 20 października, (PAT). Dzienniki berlińskie donoszą z Amsterdamu: Fińska nowa agencja donosi, że dnia 17 b. m. nad twierdzą Kronsztadtem powiewała biała flaga. Wiadomość tę potwierdza także urzędowo sztab fiński. Wedle ostatnich wiadomości generał Judenicz przyjął w Gatchynie robotników z Piotrogradu, którzy prosili go, aby nie bombardował miasta i zapewnili, że użyją jego wojsku pomocy z bolszewikami.

Kraków, 20 października, (PAT). — Podczas wczorajszego obiadu wydanego na cześć Naczelnika Państwa w Grand Hotelu wygłosił prezydent miasta Fedorowicz mowę na cześć Naczelnika Państwa, na który Naczelnik Państwa odpowiedział następujące słowa:

Zostałem zaproszony tu na wielką uroczystość zjednoczenia się wojsk polskich. Święto niezwykle, już chociaż ze względu na swój tytuł. Jaki więc może nie być zjednoczona armia, więc może być państwo, nie mające jednolitej armii? Z prawdziwym bólem serca szukam na za pytanie odpowiedzi. Wojsko ma dwie stałe podstawy dla swego codziennego życia, podstawy krępujące indywidualność. Pierwsza z nich to rozkaz, wymagający poświęcenia, bez niego bowiem każde wojsko jest zerem i ulega szybko rozkładowi. Druga to służba codziennej służby żołnierskiej. Komu jednak ta służba? Nie chcę ukrywać, patrząc prawdzie prosto w oczy, że ogólnikowo określić się słowami ta służba nie da. Nie wolno lagodzić losu żołnierza, dając słowa: „Służba Ojczyźnie”, albo indywidualnie pojmując samą służbę. Mówię wręcz prosto: Żołnierz służy rządowi, rządowi powołanemu w myśl ustawy to jest jego obowiązkiem. Ograniczenie woli i indywidualności żołnierza idzie dalej. Nie wolno mu nawet wpływać na tworzenie się rządu ani z pomocą operetkową najczęściej przemocy z góry ani uderzeniem tiamu z dołu. Tak pojęte i zorganizowane wojsko w ogromnym egzaminie wojennym odznacza się przed światem w murach pożaru. Wytrzymywanie próby daje właśnie wojskom wielkich demokracji zwycięstwo.

Komu zaciasno w ramach tak pojętej służby wolno ma iść na swobodę tam, gdzie nie krępują jego indywidualności. Takie wojsko nie może być nie zjednoczone, takie wojsko może być niejednolite. A jednak święcimy święto zjednoczenia się wojsk, a jednak nie mogę i ja głęboko nie być wzruszonym i nie cieszyć się wraz z wami, iż to święto nadeszło. Dla mnie jeszcze to święto oznacza nie to co łatwe do wykonania, bo idące za rozkazem zjednoczenia się wojsk, lecz co trudne do przeprowadzenia zjednoczenia się całego narodu.

Przemówienie zakończył Naczelnik Państwa słowami:

Właśnie Kraków odznaczył się między innymi miastami tem, że najłatwiej w niem było zawsze przeprowadzić współpracę ludzi i stronnictw. Najmniej w nim było wyklinań i stawiań poza nawias narodu, przypisywań sobie tylko przywilejów miłości Ojczyzny i wyłączności wyrażanych przez siebie dróg ku zbawieniu. Więcej tu było niż gdzieindziej wzajemnego szacunku dla zdań różnolitych, zatem zdolności do współpracy.

Czy wielka przyszłość Krakowa jako stolicy Polski w czasie jej największej chwwały i potęgi czy wielkie imiona i duch polski mogła swą własnie z Krakowem związane, czy wreszcie może swobodniejszą, niż gdzieindziej warunki bytowania podczas niewoli, czy wszystkie te przychyny razem wzięte, czy wszystkie te przychyny razem wzięte wytworzyły warunki, w których najłatwiej jest o rzetelną zgodę i rzetelne porozumienie.

Gdy więc dziś tutaj w Krakowie rozlegają się wymowne głosy szukające w zgodzie jedności ratunku przed ciężkim kryzysem przyjemnym jest przekonanie, że znajdują one wyraz odpowiedni wymaganiom nowoczesnych cywilizowanych społeczeństw, że tworzą one przykłady dla innych części Ojczyzny. W tej myśli wnoszę toast w ręce prezydenta miasta na Krakowa: Kraków niech żyje!

### Zajęcie Piotrogradu.

Berlin, 20 października, (PAT). Dzienniki berlińskie donoszą z Amsterdamu: Wiadomości otrzymane z Kopenhagi, z Helsingforsu potwierdzają wiadomość, wedle której wojska generała Judenicza miały zająć Piotrograd.

W Moskwie wiadomości o postępach armii gen. Judenicza i Denikina wzbudziły wśród ludności wielkie wzburzenie. W armii bolszewickiej widoczny jest rozkład. Bolszewikom brak rezerw. W tych dniach Czajczew przedłożył entencie nowe propozycje pokojowe.

Paryż, 20 października, (PAT). — **Havas.** Dzienniki donoszą z upewnionego źródła, że kawalerja rosyjska armii północno-wschodniej weszła do Piotrogradu.

**Urzędowe potwierdzenie zajęcia Piotrogradu.**

Paryż, 20 października (PAT). — **Radjo warsz.** Dziś nadeszła do ambasady rosyjskiej telegram pochodzący ze źródeł angielskich, a donoszący urzędownie, że Piotrograd został zajęty przez wojska g. Judenicza, po uprzednim wycofaniu się ze stolicy armii czerwonej.

**Polska rokuje w sprawie granic z Denikinem.**

Warszawa, 20 października. Pośród zwolenników Denikina rywalizują ze sobą dwa prądy: germaofilski i polonofilski. Przedstawicielami pierwszego kierunku są gen. Dragomirow i Łukowski, polonofilów reprezentuje sam Denikim, znajdujący oparcie w szefie sztabu swojego, gen. Romański. Skutkiem tego, że zdanie Denikina jest przeważające, wysłano do Kijowa prof. Kopytowa dla nawiązania rokowań poufnych z reprezentantami Polski w sprawie granic polsko-rosyjskich.

**Słowacy za wszelką cenę oderwać się chcą od Czech.**

Kraków, 19 października (PAT). — Obywatele, którzy przybyli z Rózenberku na Słowaczyżnę, podają o wypadkach, które nastąpiły wskutek aresztowań ks. Hlinki następujące szczegóły: We czwartek 9 b. m. przybył ks. Hlinka z Paryża za francuskim paszportem do Rózenbergu i zwiłnął na piątek zgromadzenie sprawozdawców. Tymy, które przybyły w piątek na zebranie, zgłosiły swemu przywódcy entuzjastyczne powitanie. Zgromadzenie przybrało charakter uroczystości narodowej. W sprawozdaniu o wyniku podróży swej i towarzyszy do Paryża, oświadczył ks. Hlinka, iż w Paryżu oświadczone, że słowacy otrzymają autonomię w ramach państwa czesko-słowackiego. Najpiękniejsze jednak obietnice nie przydadzą się na nic, jeżeli słowacy sami nie postarają się, aby mogli o sobie sami stanowić. Wśród ludności ujawniło się wielkie rozgoryczenie do rządu czeskiego. Nieopisany zapal panował na zebraniu. Oświadczone się przeciw rządowi czeskiemu, wznoszono okrzyki: Precz z Czechami, hańba Czechomniech żyje swobodna Słowaczyżna!

W dalszym ciągu informatorzy opowiadają, że dr. Jedliczka i ks. Ruczinski bawią obecnie w Ameryce, aby przedstawić ucisk Słowaczyżny przez Czechów. Rząd czeski wystąpił do ks. Hlinki postać Szramka, aby go nakłonił do kompromisu. Ks. Hlinka przyjął delegata rządu czeskiego, lecz swego stanowiska nie zmienił wiedząc, że rząd czeski nie cofnie się przed żadnymi środkami represji. W piątek zawieszono najpopularniejszy tygodnik „Slovak” wychodzący w nakładzie 40.000, jedyny niezależny organ po zawieszeniu „Słowenskiej Swobody” i „Słowenskich lidowych nowin”.

W nocy z soboty na niedzielę przybył komisarz rządowy z agentami policyjnymi i żołnierzami przed pobostwo w Rózenbergu. Żołnierze rozbili bramę, aresztowali ks. Hlinkę i wywieźli niewiadomo dokąd. Gwałt dokonany na ks. Hlinkę wywołał w mieście i okolicy zaburzenie. Ludność wystąpiła przeciw urzędnikom czeskim i kilku czechofilom. Władze czeskie odpowiedziały represjami. Sprowadzono do miasta 5 tysięcy żołnierzy czeskich. Rozwiązano stowarzyszenia słowackie. Rozwiązano „Orla” słowacką organizację sokola i katolicki „Kruh” (Zjednoczenie katolickie). Wiść o zajęciach w Rózenbergu rozeszła się lotem błyskawicy po całym kraju i wywołała ogromne wzburzenie wśród całej ludności, a także i słowacków, pozostających w wojsku czeskim. Wskutek tego w piątek 17 b. m. przyszło do walki między zrewoltowanym 71 pułkiem słowackim a oddziałami czeskimi na linii Trizna (Tersten) — Kubin. Ludność słowacka, jak opowiadają zbiedzy słowacy, została doprowadzona do ostateczności i chce za wszelką cenę oderwać się od Czech, a czując, że sama nie będzie się mogła utrzymać, szuka łączności z Polską, która jedyne mogłaby zapewnić słowakom swobodny rozwój narodowy i ochronę jej gotącej wiary.

## Telegramy.

### Komunikat Sztabu Generalnego.

Warszawa, 20 października (PAT).

#### Front litewsko-białoruski.

W dalszym ciągu prowadzone przez bolszewików ataki na południe od Połocka w rejonie Pyszno-Uszycz-Homel zostały krwawo odparte. Na północ od Borysowa w rejonie wsi Kszyn-Stobódka oddziały nasze niespodziewanym wypadem rozbiły znaczne siły bolszewickie, biorąc 60 jeńców, 2 działa i 2 karabiny maszynowe. Na reszcie frontu bez zmiany.

#### Front Wołyński:

Spokój.

Wz. szefa sztabu generalnego pułk. Haller.

#### Kapitulacja Kronsztadtu.

**HAUEN, 20 października (PAT) — Radjo pozn.** Po niezwykłym gwałtownym bombardowaniu przez wojska angielskie Kronsztadt kapitulował. Skutkiem obrzygnięcia ciśnienia powietrza wywołanego ostrzeliwaniem

**Niedawna przeszłość mówi co innego.**

**Wilno, 19 października (PAT)** Dowództwo drugiego zachodniego ochotniczego rosyjskiego korpusu w Szwachach, ogłosiło w językach rosyjskim, niemieckim i litewskim na tępa y rozkaz: Do wszystkich mieszkańców zajętych przez powierzone memu dowództwu oddziały ter torjów. Objawiając komendę na rozkaz generała Judeńca nad wojskami wysłanymi do walki z bolszewikami w porozumieniu z naoczelnym dowództwem niemieckim opuszczającym Litwę objęciem opieką nad tym terytorjum. Oświadczam wszystkim mieszkańcom, że bezwarunkowo nie dopuszczę na przyszłość do zakłócenia porządku i do grabieństwa osób ich majątków przez kogokolwiek. Wojska zebrane przeze mnie idą do walki z największym wrogiem bolszewikami, aby wyprowadzić Rosję z nienawidzonego jarmu. Żądam od ludności, aby w spełnieniu mego zadania że wszystkich się ma nie wahała i nie dawała posłucha prowokacjom nieprzyjacielskim. Wymagam od wszystkich bez różnicy narodowości, partii i wyznania, aby podporządkowali się moim rozporządzeniom, które z konieczności wydawać będę, celem przeprowadzenia swobodnego transportu wojsk i utrzymania porządku na tym terytorjum.

**Żądam, aby niezapominano, że rosyjskie władze w tym kraju zawsze dążyły do dobra i zabezpieczenia pokoju i porządku i dobrobytu. W przyszłości Rosja da temu krajowi szerokie samookreślenie i autonomię.**

Wszyscy załączeni będą swobodni, i oddol otrzymają pomoc, ucieszeni Rosja będzie bronić.

**Wykonanie warunków traktatu pokojowego.**

**Paryż, 19 października (PAT)** Radjo ponn. Najwyższa rada międzysojusznicza zajmowała się w sobotę sprawą wykonania warunków traktatu pokojowego i ostatecznego ustalenia terminu, w którym wojska ententy zajmą terytorja mające być opanowane przez Niemców. Wojska niemieckie będą musiały się ściśle zastosować do tego terminu, i celem zapobieżenia zaburzeniom okupacja przez wojska ententy nastąpi zaraz po opuszczeniu odnośnych terytorjów przez wojska niemieckie.

**W celu zwalczania trudności węglowych.**

**Kraków, 19 października (PAT)** W celu podjęcia najenergiczniejszych kroków celem wzmocnienia produkcji węgla w związku z grożącą katastrofą węglową minister handlu Szeeniowski wraz z sekretarzem ministerjalnym dr. Tadeuszem Michalskim i szefem sekcji górniczej Świętochowskim swiadcząca całe Związki Dąbrowskie, Bzdzin, Sosnowiec itd. zajął się na miejscu szczególnie z obecnym stanem nazywanych kopalń w tym największym polskim zbiorniku węglowym. Badając warunki produkcji powody i przyczyny zmniejszenia się wydajności pracy robotników i stwierdzając przede wszystkim brak środków pracownych, minister Szeeniowski odbył szereg konferencji z przedstawicielami i górników i przemysłowców, delegatów związków zawodowych robotników, wystąpił szczególnie w sprawach kierowników miejscowych urzędów, starostów górniczych i węglowych oraz wydał szereg natychmiastowych zarządzeń co do usunięcia braków i trudności hamujących konieczne wzmocnienie i podniesienie wydajności kopalń nasympojące do jakonergicznieszego zwalczania tych trudności.

**Oburzają się na von der Goltza.**

**Berlin, 20 października (PAT).** — Biuro Wolga donosi dnia 18 b. m. Gabinet zajmował się sprawą telegramu, który były generał von der Goltz wysłał do rosyjskiego generała Bermana. Rząd rzeszy potępia w sposób jaknajostrejszy politykę von der Goltza. Rząd rzeszy nie będzie przeprowadzał w tej sprawie dochodzeń ponieważ gen. von der Goltz wniósł prośbę o dymisję, 18 b. m. Gen. von der Goltz znajduje się w Berlinie.

**Niemcy śląscy przeciw Czechom.**

**Cieszyn, 20 października (PAT)** — „Morawsko-śląski dziennik” donosi, że niemiec dr. Lodgman zwołał konferencję Niemców ze Śląska Cieszyńskiego w celu porozumienia się z Polakami dla utworzenia frontu antyczeskiego.

**O silnym rządzie.**

Potrzeba nam silnego rządu. Wszyscy niemal tego rządu pragną i oczekują. Ale nie wszyscy wierzą o tem, na czym polega siła rządu, jego powaga i wpływ w kraju. Niektórzy jeszcze pozostają pod nieświadomym wpływem pojęć urobionych za dawnego porządku. Dla nich rząd naprawdę silny, to rząd oparty na władzy wykonawczej, lekceważący sobie przedstawicielstwo narodu i opinie kraju. Taki rząd miały Niemcy za Hohenzollernów, Rosja za Romanowów, takim samym jest dzisiaj rząd Lenina. Okazało się i wciąż się okazuje, że ten porządek, oparty wyłącznie na przymusie, na gwałcie rozsypane się szybko w gruzy. Oczywiście nikt nie myśli wprost o naśladowaniu tych wzorów, ale bardzo wielu ludzi, którzy marzą o wprowadzeniu dyktatury, wyrosło w atmosferze tamtych pojęć o władzy. Zródłem tych pomysłów jest bierność naszego społeczeństwa. Nie przyzwyczailo się ono do tego, by żyć życiem państwa nowożytnego. Chce wo władzy wykonawczej widzieć kogoś, kto nie tylko będzie bronił ładu w kraju, nie tylko prowadził praktyczną jego politykę, lecz nawet poprostu czuł i myślał tak spokojnych obywateli. I z chwilą gdy zjawia się tu i owdzie zamęt, gdy administracja jest niedość sprawna, gdy produkcja jest zdeorganizowana — wtedy zjawia się głośna tęsknota za żelazną pięścią takiego dyktatora który za jednym tchem ma przywrócić porządek administracyjny i ład gospodarczy.

Są te złudzenia niczem nieusprawiedliwione. Nie może istnieć dobry rząd w złym społeczeństwie w czasach dzisiejszych gdy to społeczeństwo nie jest już bierną masą. Pierwiastki dobrego, silnego rządu muszą tkwić w samym narodzie, a głównym z tych pierwiastków jest to, by cały naród wiedział czego chce i by konsekwentnie przeprowadził swoją wolę. Zewnętrzny przymus policyjny nie doprowadzi do niczego w chwili, gdy trzeba wszystko budować od podstaw, gdy jeszcze nie mamy organizmu państwowego, któryby mógł iść siłą nabytego rozporządzenia. Warunkiem istnienia silnego rządu jest przede wszystkim program budowy państwa od zewnątrz i na wewnątrz.

W dzisiejszych czasach program ten nie może być tajemnicą stanu, ukrytą dla ogółu. Cały naród musi być przeniknięty świadomością wspólnych celów i zdawać sobie sprawę z tego, jakie drogi do nich prowadzą. Zródłem chaosu, który dziś widzimy jest właśnie brak tego programu — brak, który nawet jest bardziej widocznym i dotkliwym u sfer kierowniczych, aniżeli w szerszej opinii społeczeństwa.

Jeżeli się chce być silnym, to musi się wiedzieć, czego się chce. W przeciwnym razie największa nawet siła rozproszy się na marne. Jeżeli rząd nie wie czego chce jeżeli unika wypowiedzenia swego zdania w drażliwych sytuacjach, jeżeli zmienia z łatwością poglądy na najważniejsze sprawy, to ten rząd będzie słabym jak dziecko. Nie uratuje jego położenia ten argument, że ów rząd chce się nazywać „rządem fachowym”. Każdy rząd na świecie powinien być fachowym w tem znaczeniu, że gdy ma do załatwienia jaką sprawę techniczną lub prawną, wnieść ją załatwiać nie po dyletancku, lecz według wymagań i doświadczeń odpowiedniego działu wiedzy. Ale to nie wystarczy wypra-

cowywać dobrze plany budowy mostów wprowadzać wypróbowane metody wychowawcze, najnowsze pomysły z zakresu prawa karnego. To nawet nie jest głównym bezpośrednim zadaniem naczelnej władzy gdyż każde ministerstwo winno mieć od tych spraw swoich specjalistów. Głównym zadaniem rządu jest rządzić a rządzić jest osobną sztuką polityczną a bardzo często najlepszą specjalistą „fachowcem” są najmniej biegli w sztuce rządzenia. Rada ministrów nie jest tylko zbiorem kierowników poszczególnych działów administracji. Gdyby tylko tem była, miałoby może rację powołanie najlepszego przemysłowca na ministra zdrowia, nie pytając o inne jego kwalifikacje. Ale Rada ministrów jest przede wszystkim rządowym komitetem, który ma ogarniać całość spraw politycznych i tymi sprawami kierować.

W ostatnich czasach rozumiał rząd, że nie może istnieć bez programu i z tej strony nie będzie przeszkód do naprawy stosunków. Ale rząd z programem nie może istnieć, jeżeli nie zdobędzie się na niego przedstawicielstwo narodowe. I w tem tkwi największa trudność i najbardziej nagła potrzeba reformy. Idealem stanem rzeczy byłoby ten, gdyby wszystkie polskie stronnictwa porozumiały się z sobą co do wspólnego programu i wspólnych rządów. Ale zdarzył się to może tylko w wyjątkowych chwilach i taki rząd tylko w wyjątkowych wypadkach może się utrzymać. Walka stronnictw jest koniecznością. Chodzi jednak o to, by tych zwalczających się stronnictw nie było zbyt wiele i by ci, którzy prowadzą opozycję przeciwko rządzącemu kierunkowi, byli sami zdolni do objęcia władzy wtedy, gdy na nich przyjdzie kolej.

Niestety, myśmy jeszcze nie doszli do tego stanu dojrzałości politycznej. Stronnictw mamy wiele — ale większość ich są to też w pewnym znaczeniu wyrazu stronnictwa „fachowe”, innymi słowy, stronnictwa, które nie troszczą się zbytnio o całość spraw narodowych, lecz mają na oku interes pewnej klasy, nawet dzielnicy, nie wiele myśląc o tem, jak swoje postulaty pogodzić z postulatami innych warstw. Kto nie rozumie że najważniejszą dziś sprawą jest sprawa potęgi państwa polskiego, jego siły wewnętrznej i zewnętrznej, ten nie dorósł do rządu. Chcemy dziś stronnictwa, kt. chce przede wszystkim przeprowadzić pewien program, szczególnie doniosły dla reprezentowanej przez nie warstwy — a o resztę mniejsza. Niewątpliwie wszystkich ożywia najlepszy zapal patriotyczny, czemu wciąż dają wyraz wszystkie uchwały sejmowe. Ale spraw ogólnonarodowych nie załatwia się uroczystymi uchwałami, wymagają one wytrwałego, codziennego działania. I dopóty dopóki nie powstanie u nas rząd, oparty o świadomą celu większość sejmową, o wyraźnym programie zewnętrznej i wewnętrznej polityki, nie będzie mowy o silnym rządzie. Winna już wreszcie zniknąć wiara w cudotwórców, którzy wszystko załatwiają bez większego wysiłku społeczeństwa, a musi się zjawić poczucie odpowiedzialności za całość spraw narodowych u wybranych przedstawicieli, gdyż ci przede wszystkim zdadzą rachunek, dziś przed narodem, a jutro przed historją.

Roman Rybarski:

**Więści z Paryża.**

Warszawa, 16 października.

Zamiast refleksji posyłam Wam garść informacji z dnia dzisiejszego. Obfitował on bowiem w wydarzenia polityczne dużej doniosłości.

Przedewszystkiem rano pociągiem dyplomatycznym przyjechał Ignacy Paderewski wraz z żoną p. Heleną. Wrócił z swej misji dyplomatycznej, którą odbył w sprawie Galicji Wschodniej do Paryża a przede wszystkim do Londynu.

Kwestja Ziemi Czerwieńskiej była by już na naszą korzyść załatwiona wcześniej gdyby nie stanowisko Lloyd George'a. Premier angielski jest stanowczym zwolennikiem charakteru prowizorycznego Ziemi Czerwieńskiej.

Stara to i znana koncepcja, obecnie całkowicie poniekana przez inne mocarstwa sprzymierzone. Wyjazdy delegacji rady m. Lwowa i Sejmu, pobyt Paderewskiego, a przede wszystkim nie-

ugięte poparte silną argumentacją stanowisko R. Dmowskiego osłabiły walor pomysłów Lloyd George'a.

Cała trudność leży teraz w możliwości wynalezienia sposobu celem wycofania się prezydenta gabinetu angielskiego. Paderewski był w Londynie, gdzie przekonywał Lloyd George'a o szkodliwości jego pomysłu dla kraju całego. Wobec przytoczonych argumentów Lloyd George oponował już bardzo słabo, zwłaszcza, iż przedstawiciel angielski na konferencji pokojowej lord Crowe jest zwolennikiem przyznania Ziemi Czerwieńskiej Polsce. Obiecał przeto Paderewskiemu, iż sprawę całą odda pod opinie rady ministerjalnej. Do tej chwili jednak, choć nie mało już czasu upłynęło, angielski gabinet sprawy nie rozważał, wobec czego pobyt premiera Paderewskiego w Londynie i Paryżu był na razie zbyteczny. Jest rzeczą pewną, iż bez Paderewskiego Conseil des Quatre nie powzięłby decydującej uchwały. Co więcej niema widoków, aby sprawa była w ciągu najbliższych dni załatwiona.

Bardzo wielki wpływ na Lloyd George'a posiada jego sekretarz, słynny Namur. Jest to izraelita tarnowski, który na terenie angielskim umiał się wybić i zająć wybitne stanowisko w świecie politycznym. Ponieważ osobiście zna go dr. Loewenherz, delegat rady miejskiej lwowskiej, przeto przyjechał on do Londynu, aby koncepcję prowizoryjum Ziemi Czerwieńskiej przedstawić mu w właściwym świetle.

Gdyby nawet Anglja upierała się przy pomysłach Lloyd George'a, mocarstwa inne będą stawiały silny opór jego urzeczywistnieniu, opór tem silniejszy, iż... supremacja Anglji im dolega.

Lada dzień zostanie uroczystie proklamowane zatwierdzenie traktatu pokojowego. Umysły w Paryżu zajęte są pytaniem, czy Niemcy dopełnią warunków. W grę przecie i my wchodzi. Naogół panuje przekonanie, że Niemcy po pewnych trudnościach zdecydują się warunki spełnić. Ale będą czynili ciężkie imprezy w rodzaju obecnej von der Goltza w krajach nadbałtyckich.

Wprawdzie koalicja posiada broń na Niemcy: blokadę gospodarczą, ale prasa francuską uważa broń tę za niewystarczającą. Częściej i w sferach dyplomatycznych i w prasie pojawia się opinia, iż jedynym czynnikiem, który będzie mógł uregulować położenie na Wschodzie Polska. P. Caix w Journal des Debats, wskazując, iż Polska jest zainteresowana w położeniu kresu polityce niemieckiej na wschodzie, nawołuje koalicję, ażeby nakoniec rozwiązała kwestje granicy zachodniej Rosji. Ale w tym względzie intencje koalicyjne nie są ujednostajnione. Anglja, zaangażowawszy się w pomoc Denikinowi, radaby największych sukcesów dla wojska armji ochotniczej, gdy inne mocarstwa, nie wyłączając Francji, nie posiadają zdeklarowanego zdania.

W ogóle w Paryżu panuje pogląd, że należy wyczekać w załatwieniu sprawy rosyjskiej, póki sama Rosja nie rozwiąże swej sytuacji wewnętrznej. To się odbija i na kwestji uregulowania granic wschodnich Polski, o których nie konkretnego mówić nie można.

Bardzo dobitnie na wytwarzającą się sytuację wskazuje Démocratie Nouvelle, która powiada: „Zajęcie Gdańska i Górnego Śląska staje się teraz jedną operacją strategiczną, która może zahamować akcję niemiecką w Europie Wschodniej. Jeśli Śląsk i Gdańsk nie zostaną okupowane natychmiast, najszybciej, to kilkumilionowa armja niemiecka, wsparta przez najemnych kondotjerów rosyjskich, zapewnić może ostateczne ufundowanie Wszech Niemiec. Głos to poważny, a nie oderwany, bo nawet socjalistyczna L'Humanité, która w czasie traktatu kruszyła kopje w obronie Niemiec, teraz z przerażeniem dowiaduje się o istnieniu w Niemczech 1,200,000 armji niemieckiej, wśród której duch junkierstwa i prusactwa dominuje.

Co prawda L'Humanité jest za akcją przeciwko bolszewikom. Jej redaktor Cochon obwieszcza nawet światu, iż Polska stoi w przededniu katastrofy i rewolucji. Głosi zaś to w tym celu, aby wpoił przekonanie, iż w akcji przeciwko bolszewikom nie można liczyć na Polskę.

Ale w Paryżu, podobnie jak my w kraju, nie wierzą w rewolucję. Co prawda innego jest zdania ministerjum spraw zagranicznych, które nie ma czasu na podawanie istotnie ważnych wiadomości o naszych dążeniach, a niepostrzeżenie alarmuje wiadomościami o jakoby grożącej nam rewolucji. Istotnie fermenty są; temu nikt nie zaprzecza. Ale równocześnie nikt, kto ma jakiś taki kontakt ze społeczeństwem wie, że akcja komunistów na powodzenie liczyć nie może.

Dowodem najklasyczniejszym jest zupełne fiasko ze strajkiem rolnym. Dziejniejszy „Robotnik” trąbi na odwrót, pomieszczając wezwanie komitetu strajkowego do zaprzestania bezrobocia.

Czy to jest tylko odzew PPS, czy za nim stoi cały związek robotników rolnych — to rzecz drugorzędna. Fakt pozostaje niezmienny: ruch rewolucyjny niema w społeczeństwie oparcia psychicznego i dlatego aranzjerowie wycofują się — pobici.

**Prosimy o odnowienie prenumeraty na m-c Październik r.b.**

Co slychać nowego?

Z Tow. Krajoznawczego:

(x) Sobotnie zebranie miesięczne Towarzystwa Krajoznawczego zgalił prezes oddziału łódzkiego dyr. J. Czeraszewicz...

Z projektów tych na uwagę zasługują 1) rozszerzenie działalności sekcji popularyzowania krajoznawstwa...

P. Czeraszewicz zwrócił się do sebranych z wezwaniem, aby zechcieli zgłosić swoją współpracę...

Następnie uszereżono przez powitanie z miejsc pamięci smarych członków s. p. Stanisława Zielińskiego i s. p. Zofii Robakowskiej.

Przewodniczący sekcji wycieczkowej p. Konrad Fiedler zdał relację z tegorocznych prac turystycznych...

Po dyskusji na temat zamierzeń oddziału łódzkiego, prezes udzielił głosu p. K. Fiedlerowi...

W niedzielę dnia 26 bm. o godz. 5-jej popołudniu odbędzie się pogadanka dla młodzieży szkolnej...

O kożuchach dla pracowników kolei elektrycznej miejskiej.

Pałaca sprawa zaopatrzenia służby ruchu na kolei elektrycznej miejskiej w kożuchy na zimę...

Zarząd kolei tej, wspólnie ze związkami pracowników kolejowych zamówił trzysta kożuchów...

W celu zdobycia kożuchów, które dla służby ruchu są konieczne, zarząd postanowił czynić zakupy...

W tych dniach wyjedzie delegat do ziem kaliskiej, gdzie są miejscowości, znane z przemysłu kuśnierskiego...

Walka z lichwą i spekulacją.

(x) Komisja sądowa przy Urzędzie walki z lichwą i spekulacją skazała na 2 tysiące mk. lub 1 miesiąc aresztu...

Prócz tego wielu zostało skazanych na krótkie więzienie...

Na ciepłą odzież dla żołnierza.

(-) Koło Polek pragnąc przyjąć z pomocą żołnierzom na froncie, urządziło w dniu 26-ym b. m. sprzedaż znaczka...

Organizatorki mają nieplonną nadzieję, że znane ze swej ofiarności dla umiłowanego przezeń żołnierza...

Kandydaci na praktykantów

(-) Towarzystwo Schronisk Sw. Stanisława Kostki, przyjmując od kilku lat do swych przytułków sieroty...

Również chętnie umieściliby Towarzystwo w odpowiednim miejscu kilka dziewcząt.

Pozwalamy sobie wyrazić przekonanie że dla pp. rzemieślników ci kandydaci stanowili by cenny materiał na praktykantów...

Kursy wieczorowe dla dorosłych

(x) Na ostatniem posiedzeniu Koła Łódzkiego Polskiej Macierzy Szkolnej postanowiono z dniem 20 b. m. uruchomić kursy wieczorowe...

Przy ul. Długiej nr. 29 — kierownik St. Radwanski, przy ul. Przejazd 77 — kierownik p. Maj-Majewski...

Zapisy odbywać się będą w nadchodzący poniedziałek, środę i piątek...

Na wyciątatora kursów zarząd koła powołał p. Władysława Niemirowskiego.

Dziennik Zarządu m. Łodzi

(-) Ukazał się Nr. 1 „Dziennika“ zawierający słowo wstępne prezydenta Al. Rzewskiego...

Zo Związku delegatów robotników rolnych

(x) W ubiegłą niedzielę w lokalu przy ul. Głównej 81 odbył się zjazd delegatów robotników rolnych...

Związek, wychodząc z założenia, że strejk ten ma podłoże czysto polityczne, postanowił strajk swalcać.

Choroby zakaźne i śmiertelność w Łodzi

W ciągu tygodnia od dnia 12 października do dnia 18 października 1919 r.:

- Na dur osutkowy (tyfus plamisty) zachorował 10.
na dur brzuszny (tyfus brzuszny) zachorował 38, zgonów 5.
na dur powrotny zachorowań 2.
na czerwoność (dysenterję) zachorowań 22, zgonów 7.
na błonicę (szkarlatynę) zachorowań 31, zgonów 3.
na błonicę (dysenterję) zachorował 2.
na gruźlicę zmarło osób 15.

„Wyzwolenie“

(-) Współdziałacz warsztaty ślusarsko-mechaniczne p. f. „Wyzwolenie“, założone przy ul. Konstantynowskiej...

Prócz robót państwowych warsztatem powierzone są roboty prywatne.

Brak odpowiedniego kapitału nie pozwala na razie Związkowi na rozszerzenie warsztatów.

Zo Związku zawodowego pracowników miejskich

(x) W obecności 308 osób odbyło się w sali Rady Miejskiej nadzwyczajne zebranie ogólne Związku zawodowego pracowników miejskich.

Odczytano odpowiedź magistrata na żądania urzędników, uchwalono na poprzedniem zebraniu ogólnem w sprawie polepszenia bytu materialnego i warunków pracy.

wicie uwzględnione, inne są tylko częściowo lub też zupełnie odrzucone. — Co do podwyżki pensji, zamiast żądanego dodatku do pensji w wysokości Mk. 200, 250 i 300 miesięcznie...

Wybrano przez akklamację zaproponowanych przez Zarząd: do Komisji rozpoznawczo-pojedynczej pp. Walenskiego, Hanke, Tempelhofa...

Groby poległych

W myśl traktatu pokojowego, wszystkie mogiły poległych winny być należycie konserwowane przez rządy tych państw na terytorjach których znajdują się.

Wskutek tego zarządy wojskowe zbierają obecnie dane o mogiłach bratnich i pojedynczych grobach poległych w bitwach żołnierzy...

U cukierników.

(c) Stowarzyszenie właścicieli cukierni na ostatniem zebraniu uchwaliło, aby jeśli cukernicy dalej trwać będą przy swoich obecnych wymaganiach...

Oddziały szkarlatynowe.

(x) Oddawna odczuwano w Łodzi brak oddziału szpitala dla zakaźnych chorób u dzieci. Wobec tego wczoraj, dzięki staraniom Wydziału zdrowotności...

„Tkanina“

(x) Założona w Łodzi w dniu 1-go września r. b., przy ulicy Sienkiewicza Nr 113, przedsiębiorstwa wlny i wiganij przez spółkę akcyjną p. f. „Tkanina“...

Przedzalnia zatrudnia na razie 60 robotników. Za dwa tygodnie uruchomiona będzie tkalnia, przy warsztatach której na jedną zmianę pracować będzie kilkudziesięciu robotników.

Spółka posiada wielką hurtownię w Poznaniu i dla niej na razie tylko pracuje, później atoli spodziewa się pozyskać zamówienia od rządu.

Fabrykacja towarów włóknistych przez spółkę ma na celu podniesienie polskiej wytwórczości i polskiego hurtownictwa.

Spółka ma przekonanie, iż wkrótce uda jej się zaopatrzyć składy polskie we wszelkie niezbędne towary po cenach umiarkowanych.

Zo Związku katolickich kobiet polskich.

(c) Sekcja oświatowa przy zarządzie Związku katolickich kobiet polskich, pragnąc słuchaczkom kursów wieczorowych dać miłą, a pouczającą rozrywkę...

Prof. Pawlikowski mówić będzie o Tatrach. Wstęp dozwolony również dla gości.

Znaczną kradzież

(x) Ze sklepu manufakturowego Piakusa Libermana przy ul. Nowomiejskiej ur. 24 niewykradzi złodzieje skradli towary i gotowca ubrani na sumę 35,000 Mk.

Przejechana samochodem.

(x) Wczoraj o godz. 11 rano uczennica gimnazjum 15 letnia Anna Ostrowska (zamieszkała przy ul. Skłodowej nr. 32), na rogu ulicy Piętkowskiej i Dzielnej przejechana została samochodem wojskowym.

Lekarz pogotowia odwiózł ją do szpitala.

Aresztowanie

(x) W lokalu Komisji Międzyzwiązkowej przy ul. Południowej Nr. 20, policja aresztowała Moryca Kosmana, Szymona Połichowskiego, Brauna Geaszyka...

W sprawie tej wszczęto dochodzenie sądowe.

Aresztowanych przesłano do urzędu śledczego.

Śmiertelny postrzał

(x) Wczoraj o godz. 12 i pół po południu w koszarach przy ul. Sienkiewicza nr. 102, jeden z żołnierzy, oglądając nabity karabin, spowodował wystrzał.

Kula ugodziła w głowę stojącego opodal 21 letniego Zygmunta Krystyka, żołnierza, rozsadzając czaszkę tak, iż mógł wyskoczyć.

Do postrzelonego wezwano lekarza-pogotowia, który odwiózł Krystyka w stanie agonji do szpitala Tow. Akc. Schetlera, gdzie K. wkrótce zmarł.

Rospazca mimowolnego sprawcy śmierci towarzysza broni nie ma granic.

Wypadek na kolei łódzkiej.

(x) Wczoraj o godz. 8-jej rano, na stacji kolei Fabryczno-Łódzkiej, zwrotniczy 52-letni Wojciech Woto (zamieszkały przy ul. Nawrot 70), wyskoczył z parowozu...

Chorego pogotowie odwiózło do szpitala przy ul. Drewnowskiej.

Komunikaty.

Rocznica uwolnienia kraju

(-) Komitet obchodu uroczystego rocznicy uwolnienia kraju pod nazwą „Rocznica uwolnienia kraju“ postanowił, niezależnie od innych uroczystości...

Komitet przyjmując zapisy od dnia 24 do 25 października b. r. włącznie w kanciarze Kurjera Warszawskiego przy ulicy Andrzeja nr. 3 w godzinach od 12 do 2 i od 5 do 7 wieczorem...

Komitet uprasza o wcześniejsze zgłaszanie się, gdyż rozporządza ograniczoną ilością miejsc.

Informacje o weteranach.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Ustawodawczego i wykonawczym rozporządzeniem Ministra Wojny o wypłacie renty weteranom...

- 1. Dzikowski Józef, ur. da 17 marca 1844 r. Kalisz.
2. Posselt Michał, ur. 1842 roku Szczawia.
3. Brzezinski Ludwik ur. 1836 roku Brzeziny.
4. Zaręba Jerzy ur. 1848 r. Małachowice, pow. Nowogrodzki.
5. Bitner Edward, ur. 1848 r. Siatkiwice, pow. Wieluń.
6. Maślowski Julian, ur. 1846 r. Jarochów, pow. łęczyca.
7. Bawarski Walenty, ur. 1844 roku Koszut, p. Siupce.
8. Będzio Marcin, ur. 1837 r. Wieszew, p. Łódź.
9. Gasiński Maksymilian, urodz. 1840 r. Łask.
10. Tomalak Andrzej, ur. 1848 roku Oszczeklin, p. Kalisz.
11. Lewicki Franciszek, ur. 1844 r. Helenówek p. Łódź.

Informacje o ile możliwości winny zawierać szczegóły, co do udziału wymienionych w powstaniu 1863 r., ewentualnie o karach za udział w nim, daty wystania i powrotu na Syberję, pobyt w więzieniach w kraju. Pożądane by były wycinki z gazet współczesnych z nazwiskami itp.

Biorąc pod uwagę, że rozchodzi się tutaj o stwierdzenie uczestnictwa w powstaniu 1863 r., a w następstwie o przyznanie dożywotniej emerytury jego uczestnikom, Ekspozytura zwraca się z prośbą do wszystkich o możliwie szybkie nadesłanie jej potrzebnych dokładowych danych.

### Teatr, muzyka i sztuka.

#### Teatr Polski (Dzielnia 18).

Dzisiaj, we wtorek dnia 21 b. m. Teatr daje wspaniałe dzieło H. Ibs na p. t. „Podpory Społeczeństwa” z p. D. Dąbrowską, Szreniawą, Leszko, Rodowzową, Rychłowską, Mayenem, Meliną, Guryłowiczem, Płaskim, Rychłowskim, Ubańskimi i Wrońskimi w rolach naczelnych.

Dochód z dzisiejszego widowiska przeznaczony na rzecz Samopomocy Gminnej i Tow. „Oświata”. Spodziewać się należy, iż zarówno cel, jak też i doskonała sztuka zgrupowania w dniu dzisiejszym licznego słuchaczy.

We środę Teatr gra pogodną, pełną humoru i dowcipu komedię K. Jerome’a „Miss Hobbs” z p. Zbikowską w roli tytułowej.

#### Casino „Ojciec Sergiusz”

Widownia teatru „Casino” od kilku dni stale bywa wypełniona po brzegi, sensację bowiem wywołal obraz, noszący na p. r. z wytknięty tytuł „Ojciec Sergiusz”. Inscenizowany znakomicie na podstawie powieści Tolstoja, oprawny w przepysznie wystawę przedstawia nam Rosję z jej arystokratami przepychami i burzą kłanów.

Główne role wykonawcami są znakomici artyści „Teatru artystycznego” (Stanisławskiego) Lisako i Mołuchin, który nad wyraz pięknie oddziałuje wszelkie stany psychiczne i przytębia duszę widzów, którzy zadowolony w miłości obroni się za mury klasztorne.

Samemu nazwisku słynnego artysty rosyjskiego daje ręką wspaniałego odzwierciedlenia rolę; gra jego wywiera niepospolite wrażenie, widać wychodzące z teatru unosi z sobą przekonanie, że widział rzecz bardzo powalającą, ale na prawdę pięknie odegraną.

### Ostatnie wiadomości.

#### Buta krzyżacka.

Berlin, 19 października (PAT). Onegdaj odbyło się zebranie związku niemieckich patriotów, na którym hr. Westar przedstawił sytuację i powiedział między innymi, że Gdańsk nie będzie niemieckim tylko polskim. Wynik plebiscytu na Górnym Śląsku zdaje się, że przy opece ententy wypadnie pomyślnie dla Polski. Ks. Poznańskie i Prusy zachodnie, które były ziemiami rdzennie niemieckimi o niemieckiej kulturze odpadły od Niemiec. W ten sposób wydarto Niemcom siedliska niemieckiej kultury. Z jednej strony istnieje nacisk francuski, a z drugiej słowian. Ludność niemiecka na terenach plebiscytowych powinna pozostać i bronić się a pozostać tam dopóty, póki ziemie zagrabione nie zostaną znowu odebrane.

#### Rokowania polsko-niemieckie.

Berlin, 20 października (PAT) — „Berliner Tageblatt” donosi pod dniem 17 b. m. Rokowania z polakami wzięły obrót zadawalający. Rząd niemiecki stara się przedewszystkiem zapewnić Niemcom zamieszkałym w Polsce jako też i niem-

com zamieszkałym na terytorium plebiscytowym na wyadek przyłączenia tego do Polski daleko sięgające prawa prywatne i publiczne. Rząd polski zrzeknie się prawa likwidacji odnośnie do urzędników niemieckich zastrzeżonej przez traktat wersalski. W każdym razie rząd niemiecki zastrzeże termin likwidacji tych praw.

### Niemcy kolonizują Rosję u bram Polski

Lwów, 17 października. Niemiecki komunistyczny dziennik „Rotezeitung” ogłosił — jak już w swoim czasie donosiliśmy — projekt umowy, przyjętej przez rząd sowiecki. Według tego projektu lipkiemu towarzystwu emigracyjnemu „Ost” zostają odstąpione olbrzymie obszary ziemi na północ od Dźwina, na których „Ost” ma osiedlić 800.000 emigrantów niemieckich. Celem wychodźstwa jest podniesienie kultury gospodarczej w tych stronach.

Rząd sowiecki obowiązał się do wypłaty tow. „Ost” kwoty 50 milionów rubli, tytułem zasiłku dla wychodźców. Tow. „Ost” w nio zaopatrzyć wychodźców w narzędzia rolnicze, inwentarze i w przyszłości udzielać im pożyczek.

W związku z powyższym projektem żądały stery robotnicze niemieckie od rządu bezwzględnego porzucenia kroków celem przyspieszenia wychodźstwa robotników do Rosji. Robotnicy oświadczyli, że według ich informacji projekt przesiedlenia robotników niemieckich do Rosji został przedstawiony przez rząd sowiecki i dlatego niema co odciągać się z jego urzeczywistnieniem.

#### Odrzucenie propozycji.

Helsingfors, 20 października (PAT). Rząd fiński odrzucił definitywnie propozycje bolszewickie co do nawiązania jakichkolwiek pertraktacji.

#### Kłeska armii bolszewickiej.

Nauen, 20 października (PAT). — Radio pozn. Prasa niemiecka zamieszcza obszerny artykuł o kłesce armii bolszewickiej niemal na wszystkich frontach. Dni rządu Lenina są policzone.

#### Słowacy contra Czechom.

Berlin, 20 października (PAT). „Tagliche Rundschau” donosi z Presburga, że Słowacy nadchodzą nieprzychylnie wiadomości dla rządu czesko-słowackiego. Przywódcy słowacy, którzy dawniej agitowali za przyłączeniem kraju do Czech, oraz cały kler katolicki występują ostro przeciw rządowi czeskiemu. Dają oni do odczytania Słowaczynie od Czech za wszelką cenę. Ludność słowacka opiera się zarządzaniu czeskim. W niektórych miejscowościach wybuchło powstanie. Urzędników czeskich przepędzono, mieszkania ich zdemolowano. Czesi dokonali wielu aresztowań. Uwięziono 172 przywódców słowackich, między nimi byłego posła słowackiego do sejmku węgierskiego Juryę, który swego czasu za akcję przeciw węgierską odsiedział 2 lata więzienia. Sło-

wacy urzędnicy kolejowi urządzili zebranie, na którym postawili odczytanie Słowaczynie od Czech.

#### Polityka Włoch.

Rzym, 19 października (PAT). — Sonnino wystosował do swych wyborców odezwę, w której oświadcza, że z powodu tego stanu zdrowia nie weźmie udziału w kampanii wyborczej i szeka się swej kandydatury i nie chce polemizować ze swymi przeciwnikami, gdyż ogłoszenie pewnych dokumentów mogłoby w chwili obecnej zaszkodzić ożyźnie. Polityka Włoch winna dążyć do uczciwego związku z ententą. Co się tyczy Adryatyku Włochy powinny zabezpieczyć swe interesy oraz zapewnić zitalizowanie Rjeki, Zry i Sebeniko, o by nie wykluczało pewnych ustępstw. Sonnino omawia dalej sprawę stosunków Anglii i Francji do Japonji i stanowiska Ameryki do tej kwestji.

### Aresztowania wśród komunistów warszawskich.

Warszawa, 20 października (T.wł.) — W sobotę i niedzielę wieczór w związku z zapowiedzianymi na poniedziałek strajku powszechnym dokonano szeregu aresztowań wśród komunistów. Wykryto m. in. zebranie komunistów w lokalu stowarzyszenia „Samopomoc”, aresztowano: Szczepana Rybackiego, jednego z najwybitniejszych przywódców komunistycznych Ulimana, sekretarza związku, pracowników mącznych i jednego z kierowników propagandy komunistycznej wśród żołnierzy oraz członka rady delegatów robotniczych-Sobonia. Na skutek tych aresztowań komuniści grożą strajkiem piekarskim, o ile do dziś do g. 2 aresztowani nie zostaną zwolnieni.

#### Za agitację na rzecz strajku rolnego.

Warszawa, 20 października (T.wł.) Wczoraj do więzienia przy ul. Długiej dostawiono 27 agitatorów, aresztowanych za propagandę strajku rolnego w powiecie warszawskim.

Aresztowani oddani będą pod sąd na zasadzie sejmowej uchwały o zabezpieczeniu zbiorów i plodów rolnych.

### Ze Stolicy.

#### Odzież dla wojska.

Warszawa, 20 października (PAT) — Prezydent ministrów Paderewski w czasie swego pobytu w Londynie rozwinął energiczne starania we Francji i Anglii celem otrzymania znaczniejszej dostawy zimowej odzieży dla wojsk polskich. Usiłowania te zostały uwiecznione nader pomyślnie. Rząd francuski ofiarował armji polskiej ciepłe kurtki, zimową bieliznę, tak zwane kominiarki, dalej odpowiednią ilość butów kauczukowych tak niezbędnych na terenie bagnistym. Rząd angielski zgodził się sprzedać odpowiednią ilość kompletnych mundurów i płaszczy. Dzięki temu żołnierze polscy będą mogli przetrwać zimę w warunkach zabezpieczających ich zdrowie i siły.

### W obronie pokrzywdzonych.

Warszawa, 20 października (PAT). — Ministerstwo pracy i opieki społecznej w celu zorganizoania opieki nad obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej, którzy swe przestępstwa polityczne względnie religijne ucierpieli od państwaborczych, włącznie do 9 listopada 1919 roku ponoszących kary (więzienia, zesłania, internowania i inni) a obecnie znajdują się w ciężkich warunkach materialnych, względnie ich rodziny, nadesłał poryt pod adresem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Rządu, i Sekcja Opieki Społecznej, Wydział IV, odpowiedź na poniższe pytania:

- 1) Nazwisko, imię i rok urodzenia,
- 2) Stan rodziny,
- 3) W razie śmierci nazwisko i imię wdowy i ilość pozostałych dzieci do lat 15,
- 4) Za co ucierpiał,
- 5) Czem się obecnie zajmuje i jakie ma środki utrzymania,
- 6) Jaki potrzebuje pomocy,
- 7) Dokładny adres zamieszkania.

### Rozporządzenie.

Na zasadzie rozkazu M. S. W. j. k. L. 3663-I-1 zarządził wszystkich oficerów i urzędników wojskowych, przynależnych do armji r. s. y. s. j. (zarówno byłej, jak i oddziałów obojętnej), niemieckiej i austriackiej, narodowości niepolskiej, którzy się zgłosili do dnia 30 b. m. w Komendzie Miasta i Placu (Piotrkowska 1-4) w godzinach 9—10 w celu zarejestrowania.

(—) B i ł y k.

Kapitan i Komendant Miasta i Placu.

#### Państwowa centrala dewiz.

Warszawa, 17-go października (PAT.) Kursy państwowej centrali dewiz z dnia 17 października:

Funt sterlingi . . . . .	152.—
Dolary . . . . .	36.00
Franki francuskie . . . . .	4.50
„ szwajcarskie . . . . .	6.55
„ belgjskie . . . . .	4.80
Liry . . . . .	3.65
Marki fińskie . . . . .	160.—
Leje rumuńskie . . . . .	170.—
Lewy bułgarskie . . . . .	—
Floreny holenderskie . . . . .	13.25
Korony szwedzkie . . . . .	8.85
Korony norweskie . . . . .	8.25
Korony duńskie . . . . .	7.85
Marki niemieckie . . . . .	140.00
(banknoty drobne do Mk. 10 włącznie) . . . . .	100.00
Korony austriacko-niemieckie . . . . .	52.00
Korony czeskie . . . . .	—

### Lekarz-Dentysta Lewita-Fuchs

ul. Piotrkowska 50  
przyjmuje od godz 10 do 2 i od 4 do 7

### „KINO-RESURSA” ul. Kilińskiego Nr. 117.

#### Program:

„Igraszka z ogniem” komedia w 5 cz. z LEDĄ NOWĄ  
„Nord-Express w niebezpieczeństwie” dramat amerykański  
Nad program: **ŚWIĘTO ŻOŁNIERZA POLSKIEGO.**

#### Zmiana programu we wtorek

Początki przedstawień codz. od g. 5, 7 i 9 wiecz., w niedzielę od 3, 5, 7 i 9 wiecz.

Do wiadomości pp. członków Resursy Rzemieślniczej: Zgodnie do postanowienia Ogólnego Zebrania pp. członków, którzy nie uregulują składek członkowskich za każdy ubiegły miesiąc, nie mają prawa korzystać z ulgowych biletów Kino-Resursy z cenami dla członków. Sładki uregulować można w biurze Resursy od godz. 4 do 9 wiecz. codziennie. Zarząd uprzednie prosi pp. członków o ścisłe przestrzeganie powyższego postanowienia w celu uniknięcia nieporoz. przy nab. biletów.

Specjalny program dla młodzieży codziennie od godz. 5 do 7 wiecz., a w niedzielę od godz. 3 do 5 popoł.

Główny Urząd zaopatrywania Armji w Warszawie Przejazd 10 potrzebuje większych ilości: ciepłych butów filcowych, butów słomianych dla wartowników, pantofli szpitalnych, kopyt drewnianych do wyrobu obuwia żołnierskiego.

Uprasza się wskazywać ceny w waluacie polskiej oraz terminy dostawy.



### Kazimierz Roszak

Łódź, Dzielnia Nr. 1. Tel. 23-34.

Zakład Optyczno-Chirurgiczny z działami: fizycznym, chemicznym, elektro-technicznym ortopedycznym, fotograficznym i pierwsza w Łodzi PRACOWNIA PRZECZYSZCZANIA szkół, odczytów i t. p. Szkoła SKOMBINOWANE stale na składzie. Nadeszły świeże aparaty fotograficzne, WAŻNE dla FABRYK. Reperacja manometrów kotłowych dokładnie i solidnie.

### LICYTACJE PRZYMUSOWE.

W Środę dn. 22 października 1919 roku odbędą się następujące licytacje za gotówkę: —  
Między g. 9—3 po południu ul. Nowomiejska nr. 15—lustro, Nr 19—lustro, ul. Stary Rynek Nr 3—kasa, Nr 3—szafa, ul. Kościelna Nr 4—szafa, ul. Brzezińska Nr 6072—szafa, biblioteka, ul. Podrzeczna nr. 19—maszyna do szycia, ul. Lutomska №16 —maszyna do szycia.  
Łódź dn. 20 października 1919 r.  
Miejski Urząd Sejmowostwowy.

### Wyżet do sprzedania

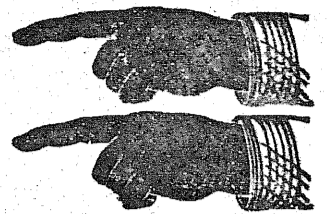
po cenie przysięgłej, Senkiewicza 37 m. 42.



Dziś Premiera!

Po raz pierwszy w Łodzi!

EMIR



Sensacje cyrku Fabrelli. Dramat cyrkowy w 5 cz. odtwarzający nieporównaną tresurę konia ze słynną włoską artystką

ITALA MARCHETTI

w roli głównej.



Dziś Premjera!

Tylko 7 dni!

Najnowsze arcydzieło światowej włoskiej fabryki „Star“ i najpiękniejszy obraz w obecnym sezonie

OJCIEC BERNARDO

Wielki ideowy dramat w 7-ciu częściach, podług dzieła Iezepo Pakosti „Afrodyta“.

Nieublagana księżna jako problem miłości i mistrz ducha Ojciec Bernardo w swym poświęceniu, stanowią niezwykłych bohaterów wielkiej idei.

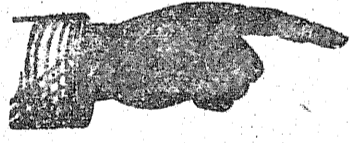
Symfoniczna orkiestra!

Ceny miejsc niepodwyższone.

Dziś Premjera!



Dziś Premjera!



W KALEJDOSKOPIE ŻYCIA

Potężny dramat życiowy w 5 aktach z życia arystokracji.

Niebywała wystawa!!

Nieprównana fotografja!!

Szczyt reżyserji!!

W akcie 1-ym Derby W akcie 2-m Sensacyjne zdjęcia z natury szalejącej burzy i t. d.

Początek przedstawień punktualnie o pół do 5 p. p.

W dzień premjery passepantout nieważne.

Dr. Garliński choroby oczne

Przyjmuje od godz. 11 i pół do 1 w poł. i od 5-7 wiecz. W niedziele i święta tylko rano.

Dr. Dutkiewicz Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.

ul. Piotrkowska 50. od 9-11 rano i od 4-7 po noc

Dr. Feliks Skusiewicz ul. Andrzejka Nr 11

Choroby skórne i weneryczne Godziny przyjęć: od 9-11 i od 5-7 p. p. Pania 11-12 rano.

Dr. H. Sadkowski Choroby wewnętrzne

specjalnie żołądka i kiszek Łódź, ul. Piotrkowska Nr 120

Od 9-11 r. i od 5-7 po poł

Kupię węgiel i drzewo

w większej ilości Oferty proszę składać w „Straży Polskiej“ pod „Węgiel“.

MEBLE

wszeikiego rodzaju w dużym wyborze poleca ze składu „DAK“

Piotrkowska nr. 147

Kaszel, chrypka, duszność usuwają „Pastylki Belgijskie“ z marką „kogut“ (Krajowa Walda). Żądać w aptekach, składach aptecznych „Pastylek Belgijskich, z marką kogut“

Związek Zawodowych Ogrodników

przeniósł swą siedzibę do Biura Łódzkiego Towarzystwa Rolniczego, ul. Kilińskiego 50, (poprzeczna oficyna). Godziny przyjęć: 9-11 i 3-6.

Owoce stołowe

są do sprzedania u Katedra Ocyperka Fodocna N 2 i u b. w Rudzie, Czarna droga N 15.

ogłoszenia drobne

A. A. Resztki najtaniej sprzedaje H. Srebrnik w Łodzi, ul. Piotrkowska 84, 2 piętro front. Lokaliz. towar. wełn.

- na bekieszki i burki od 85 mk
na ubrania uczniow.. 30
na męskie i skaut.. 35
na ubrania dziewczec.. 28
na spodnie.. 18
nakamizelki sztucz.. 15
na palta.. 28
na suknie i kostj.. 13
na bluzki i spóda.. 8
szewioty w róż. kol.. 18
alpaga i cajor dubel.. 20
chustki.. 18

Piotrkowska 34 front 2 p. H. Srebrnik.

A. A. A. ślusarze, kowale jak wogóle ci którzy mają ciężką i brudną pracę, mam dla was kopianą tkan na bluzy, spodnie, spódniczki, fartuchy i t. d. nadzwyczaj mocne nie do rozdarcia, bardzo tanio bo w mieszkaniu prywatnym, Kilińskiego 40, Wł. drzewska, front II p. na prawo 10

Anna Słachurska zgubiła paszport polski, wydany z gminy Grabica pow. Piotrkowskiego.

A. A. A. Najtańsza sezonowa wyprzedaż na męskie damskie i dziecięce ubiory i palta. Bostony, szewioty, gibardyna, granatowe kuchkrery, korty, welury sukna wełna i bawełna, podszewka i watałina, jedwabie i etaminy, bastyki białe i kolorowe, cajor, barchany na pociel, wyspy surowy baraban metkal, na fartuszki czarny fasting i atlas, chustki. Prawie o 50 procent mniej niż wszędzie, bo w mieszkaniu prywatnym Uwaga! dla kupców ul. Kilińskiego nr. 40 (Widzewska) r. II p m. 10.

Josef znalazł zgubił paszport austriacki wydany w Łodzi. Poszukuje nauczyciela lub nauczycielki gry na cytrze. Oferty pod Z. Z. w Adm. „Straży Polskiej“.

Potrzebna ranna umiataca szyc i cerować oraz sprzątać pokoje. Zgadzają się od 10-11 rano i od 1-3 po poł. Przejazd 86 m. 1.

Poszukuje Płanina w do- brym stanie do wynajęcia. Oferty w adm. „Str Pol.“ pod B. C.

Kupuję białe mosiężną w różnych kawatkach, oraz odpadł mosiężny, cynku i ołowiu i różne druty miedziane. Biuro techniczne „W. Kruk“ Przejazd Nr 14.

Stanisław Pasieczny ul. Jargowa 31, zgubił kartę węglową Nr 45090.

W celu sprzedania jesienno- zimowego z budkami płóciennymi w zakładzie powozowym Litowa 39.

Osłady gospodarskie od 10-11 rano i od 1-3 po poł. Sienkiewicz a 39 fr. II n. m. 13.

Josef Srebrnik, ul. Gubernatorska 7, zgubił kartę węglową.

Wyst. r. ja litka, ul. Fabryczna 5 zgubił kartę węglową.

Nauczycielki otrzymają posady. Bur. Ludwiskiej Piotrkowska nr. 109.

Anna Margules, ul. Przejazd 39 zgubił książeczkę legitymacyjną na chleb dla 5 osób.

Buchalterja podwojną rytmetyką handlową, prawem hanlowym i wekslowym, biurowością, Razem Mk. 100. Specjalne lekcje udoskonalenia buchalterów. Zapisy codziennie od 5-8. Teodor Grossman, Sienkiewicza 29.